

## Intencje mszalne w tygodniu 18.03 - 24.03.2019 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	zm. +Lucyna Szydło - intencja od brata Adama
Wtorek	17.00	zm. +Stanisław Pac - intencja od żony Walerii
Środa	17.00	zm. +Lucyna Szydło - intencja od brata Adama
Czwartek	16.30	zm. +Lucyną Szydło - intencja od brata Jana z żoną
Piątek	16.30	zm. +Maria i Zygmunt Marosz
Sobota	16.30	zm. +Stanisław Pac - intencja od Stanisława i Lucyny Przybyła
Niedziela	8.00	o zdrowie i potrzebne łaski dla Krzysztofa Szydło
Niedziela	10.30	zm. + Lucyna Szydło - intencja od Renaty Moździan
Niedziela	15.30	za parafian

## Ogłoszenia duszpasterskie - 17.03.2019 r.

- 2 niedziela Wielkiego Postu. Dziś nabożeństwo Gorzkich Żali, a po nich Msza Święta o godzinie 15.30. Zachęcam parafian do liczego udziału w znanych nam wszystkim nabożeństwach wiekopostnych.
- We wtorek - 19.03 - Uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Modlimy się w tym dniu za Ojców i mężów. Pamiętamy również o J. E. Ks. Arcybiskupie Józefie Michaliku i Papieżu Benedykcie XVI i tych, i o tych którzy noszą imię św. Józefa.
- W tym tygodniu - w czwartek, w piątek i w sobotę Msza Święta o godzinie 16.30. W piątek - Droga Krzyżowa, poprowadzą ją lektorzy i ministranci.
- Trwa modlitwa za kandydatów do sakramentu Bierzmowania, ich imiona są umieszczone w koszyku na Ołtarzu Ukrzyżowania. Zaadoptujmy w swojej wiernej modlitwie tych, którzy będą w tym roku przyjmować sakrament Bierzmowania.
- Pamiętajmy o duchu pokutnym Wielkiego Postu. Nie bądźmy obojętni na krzyż, miłość Boga i bliźniego. Pamiętajmy o wyrzeczeniach i postanowieniach wielkopostnych, zdrapce wielkopostnej, o swojej drodze do Jezusa cierpiącego w Kościele i o Złotej Księdze na Ołtarzu Ukrzyżowania Pana Jezusa.
- 318,79 złp. to kwota opłaty za ogrzewanie Kościoła za miesiąc luty.
- Do sprzątnięcia kościoła i placu przy kościele - na sobotę 23.03. proszę rodziny; Erdelli, Woźniak, Biały. Dziękuję rodzinom; Longawa, Longawa, Pęcak za ostatnie sprzątnięcie kościoła.
- Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów” a w niej wkładka - dar - od P. Jerzego Malinowskiego, któremu dziękuję za kolejne zatroskanie o Wietrzno i świadectwa uczestników rekolekcji w Rzepedzi.
- Spotkanie dla rodziców klasy trzeciej i przyrzeczenia trzeźwości na Mszy Świętej po Gorzkich Żalach o godzinie 15.30 w niedzielę 24.03.



# KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 11/ 17. 03. 2019 r. ( Rok V ).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Proszę, zatrzymaj się...  
z Liturgii Słowa.

## 2 Niedziela Wielkiego Postu.

„Bądźcie wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. Przeto bracia umiłowani, za którymi tęsknię, radości i chwało moja, tak stójcie mocno w Panu, umiłowani”...

z Listu św. Pawła do Filipian (Flp 3,14 -4,1).



Dzień po dniu - tak myślę - zmieniamy się przez Boże Słowo, przez naukę Kościoła, aż do odkrycia, że jest nam potrzebna do życia najbardziej łaska Boża, i nie tylko w Wielkim Poście. Dany nam wszystkim, ten szczególny czas, ma mobilizować, by zatrzymać się nad sobą, nad prawdą o sobie, nad prawdą o tym „kim jestem”, by wyjść może z marazmu, egoizmu, nałogów, by otworzyć się na Miłość Boga. Niestety, zło świata, grzechy, egoizm (itp.) zamykają na Miłość. Zauważać swoje własne grzechy, a nie skupiać się tylko na błędach innych, oto droga oczyszczenia w Wielkim Poście. Jeśli odkryjemy prawdę o tym, „kim jestem”, to wówczas z większą wyrozumiałością i cierpliwością będę spoglądać na słabości drugiego człowieka. A dopóki swoje zło będę usprawiedliwiać jeszcze większym złem innych, dopóty moje serce będzie zamknięte na łaskę przemiany. Bóg przemieni moją słabość, jeśli Go zaproszę do miejsca zranienia, „wtedy Pan mnie prowadzi będzie, nasyci duszę moją na pustkowiach. Odmłodzi moje kości, tak, że będę jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie”, jeszcze i dla innych.

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



## Na drogach modlitwy, wiary i życia duchowego.

Więcej być niż mieć...

**Piękny wiersz o ... Różańcu.**

**W małej izdebce**, tuż obok łóżka, z różańcem w ręku klęczy staruszka. Czemuż to babciu mówisz pacierze? Bo ja w ich siłę naprawdę wierzę. Wierzę, że te małe paciorki z dębiny, moc mają ogromną, odpuszczają winy. Gdy zawiodą lekarze, gdy znikąd pomocy Ja, grzesznik niegodny, korzystam z ich mocy.

**Pierwsza dziesiątka jest za papieża**, niech nami kieruje, Bogu powierza. Druga w intencji całego Kościoła, modlitwą silny wszystkiemu podoła. Trzecia za męża, co zmarł i już jest w niebie, a może w czyśćcu, lub większej potrzebie.

**Czwartą odmawiam w intencji syna**, przy tych słowach staruszka płakać zaczyna, był dobry chłopak, lecz od ojca pogrzebu, odwrócił się od Boga, złorzeczył niebu, nie rozumiał, że Bóg w swojej miłości, dał wolną wolę dla całej ludzkości, zaś człowiek dar ten bezcenny i hojny zamienił na chciwość, wyzysk i wojny. I teraz, gdy wypadek czy wojenna trwoga, nie wini siebie, lecz zawsze Boga.

**Myślałam, że syn, gdy założył rodzinę**, gdy wziął na ręce swą pierwszą dziewczynę, zrozumiał swe błędy, cel odnalazł w życiu, lecz on mimo rodziny, pogrążył się w picciu. Awantury, alkohol, płacz i siniaki, czemu swym dzieciom los zgotował taki?

**Nie było miłości, pieniędzy, jedzenia**, spokój był tylko, gdy szedł do więzienia. Ja zaś przez lata biorąc różaniec do ręki, Bogu polecam swych wnucząt udręki, Lecz syn w nałogu trwał dalej uparty, z czwartej dziesiątki robił sobie żarty. „Lepiej piątą odmawiaj sama za siebie, bo żyjesz tylko o wodzie i chlebie. Na nic te posty i twoje modły, bo los już taki musi być podły”.

**Płacz staruszka, drżą wążle ramiona**. Wie, że jest chora, niedługo skona. Co będzie z synem, z jego rodziną? Czy znajdą drogę prawdziwą, jedyną? I zmarła nieboga. Wezwano syna, ten twardo powiedział - nie moja to wina. Lecz widząc w trumnie matki swej trupa, poczuł jak mu pęka na sercu skorupa.

**Zobaczył różaniec swej zmarłej matki**, w miejscu czwartej dziesiątki zupełnie gładki. Nie ma paciorków - patrzy i nie wierzy, palcami starte od milionów paciery. Tylko piątą dziesiątką była jak nowa, przypomniał swe kpiące o niej słowa. Na palcach zobaczył od łańcuszka rany, wybac mi - krzyknął - Boże mój kochany!

**Ożyło w końcu syna sumienie**, przysięgam ci matko, że ja się zmienię. Całował zimne swej matki dłonie, Twarz łzami zoraną i siwe skronie. Rzucił nałogi, oddał się Bogu, szczęście gościło w ich domu progu. I codziennie wieczorem, całą rodziną, Różaniec mówili za matki przyczyną...

autor: Jacek Daniluk z Białej Podlaskiej  
wiersz pochodzi z tomiku „Jego śladem” WDS

**Różaniec to nie tylko modlitwa to sposób życia.**

## Popatrzmy z wiarą... Czy poznajecie ?



Rekolekcje w Rzepedzi.

### Kontemplacja - czyli patrzeć z Miłością. Modlitwa aktem strzelistym. Cz. 1.

**Każdy czas jaki mamy jest dobry na praktykowanie modlitwy aktem strzelistym.**

**Nie potrzebujemy na nią dodatkowego czasu ani szczególnego miejsca. I nie potrzebujemy dodatkowej zachęty ani motywacji. Akt strzelisty jednak to dziś modlitwa zapomniana, mało promowana, traktowana przez niektórych nawet jako mało poważna. A akt to kilka słów wysłanych do Boga niczym współczesny telefoniczny SMS, ma on w Kościele długą tradycję i ma swoją długą historię. Oto niektóre z tych stosowanych form słownych; „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28), „Jezu, Synu Dawida, ulituj się nade mną” (Łk 18,38). „Panie Jezu, przyjmij ducha mego” (Dz 7,59), Jezu ufam Tobie. Wznoszenie myśli ku Bogu krótką inwokacją słów jest modlitwą, podczas której, nie trzeba nam przerywać swoich codziennych obowiązków. Nasze zajęcia nie muszą odsuwać modlitwy na godziny wieczorne. Pracujemy i modlimy się, odwiedzamy znajomych i nie zapominamy o wielbieniu Pana Boga. Robimy zakupy błogosławiąc ludziom, którzy wypiekali kupiony chleb. Tak Akt strzelisty, wypowiedziany w kilku słowach lub przywołany w myślach, jest solą, która przyprawia nasze działanie, stawia nas w obecności Bożej i temu, co robimy, nadaje smak. Krótkie wezwanie skierowane ku Bogu jest znakiem głębokiej relacji z Nim, pamięcią o Jego miłości w różnych chwilach dnia. Nie musimy przy tym porzucać naszych zajęć, czy odwracać wzroku od tego, czym jesteśmy w danej chwili zajęci. Wznosząc zarazem nasze myśli ku Bogu, nie odrywamy ich od stojącego przed nami człowieka ani od tego co robimy.**

(cdn.)